

**Piotr Pochyły\***

Uniwersytet Zielonogórski

## Kurdowie w Iraku na przestrzeni wieków

Region Kurdystanu od wielu wieków był miejscem rekrutowania najemników. W starożytności i średniowieczu był to teren buforowy, na którym stykały się interesy i wpływy ówczesnych mocarstw: Rzymu, Konstantynopola, państwa Partów i państwa Sasanidów. Nigdy Kurdowie nie dawali się zdominować, wywalczając zazwyczaj półniezależny status wasala. Kiedy w VII wieku kalifowie arabscy podbili obszary kurdyjskie, ich mieszkańcy przyjęli islam i uzyskali dzięki temu autonomię. Wyruszyli też z nimi przeciw niewiernym. Arabowie nie interesowali się zbyt wewnętrznymi sprawami Kurdów. W X wieku na terenie państwa Abbasydów niektórzy z Kurdów stworzyli dynastie uznawane przez Bagdad i osiągnęli kontrolę nad znacznymi obszarami Kurdystanu<sup>1</sup>. W 1150 roku sułtan Sandjar utworzył z ziem kurdyjskich prowincję Kurdystan ze stolicą w wiosce Bahar, która była położona w pobliżu, uważanej za historyczną, stolicy państwa Medów – Ecbatane<sup>2</sup>.

---

\* Doktorant w Zakładzie Stosunków Międzynarodowych IP UZ specjalizuje się w tematyce kurdyjskiej ze szczególnym uwzględnieniem Autonomii Kurdyjskiej w Iraku (e-mail: piotr\_pochyly@yahoo.com).

<sup>1</sup> W drugiej połowie X w. powstały cztery duże księstwa kurdyjskie. Na północy było to księstwo dynastii Shaddadinów (951-1174), na wschodzie Hasanwayhidów (959-1075) oraz Banu Annaz (990-1116), a na zachodzie Marwanidów (990-1096). Brak dążeń do zjednoczenia się tych czterech dynastii i prób ustanowienia wspólnego władcy spowodował, że Turcy seldżuccy po kolei opanowywali władzę w poszczególnych księstwach. Zob. A.R. Ghassemloou, *Kurdystan i Kurdowie*, Warszawa 1969, s. 60.

<sup>2</sup> Zob. *Ecbatana*, <<http://www.livius.org/ea-eh/ecbatana/ecbatana.html>> (20 VIII 2010). Prowincja składała się z villayetów (guberni) Sindzar i Shahrazur na zachód do masywu gór Zagros łącznie z miastami Hamadan, Dinaver i Kermanshah na wschód od tego masywu. Była to tylko południowa część etnicznego Kurdystanu. Zob. K. Nezan, *A brief survey of the history of the Kurds*, <<http://www.institutkurde.org/-en/institute/>

W XIII i XIV wieku nastąpiły najazdy mongolskie na Bliski Wschód. W tym czasie plemiona kurdyjskie przesunęły się na północ i zachód, na tereny tradycyjnie zamieszkałe przez Ormian. Kurdyjscy nomadzi stosunkowo mniej ucierpieli przez mongolskie ataki niż inne ludy Bliskiego Wschodu właśnie dzięki koczowniczemu trybowi życia, gdyż nie posiadając wielkiego dobytku, łatwo ukrywali się przed pogromami w górskich jaskiniach i przełęczach. W XV wieku na obszarze Kurdystanu pojawiły się dwa państwa: Karakojunlu (Czarne Barany) i Akkojunlu (Białe Barany), które były turkmeńskimi konfederacjami plemion. Przywódca tego drugiego – Uzun Hasan – podbił cały Kurdystan, a wobec dawnych wasali kurdyjskich stał się bezwzględny. Mordował najważniejsze rody, szczególnie okrutny był wobec dawnych stronników pokonanego państwa Karakojunlu<sup>3</sup>. Los wciąż był dla Kurdów niełaskawy. Najpierw Uzun Hasan został pobity przez Turków osmańskich, a w początkach XVI wieku władztwo turkmeńskie (Akkojunlu) zostało zniszczone przez szacha Izmaela, z pochodzenia Parta, założyciela dynastii Safawidów. Władca ten ogłosił szyizm religią państwową, choć Kurdowie to w przeważającej większości sunnici. Nowy przywódca z ogromnym okrucieństwem prześladował Kurdów, wielu zostało wysiedlonych<sup>4</sup>. Wart odnotowania jest fakt, że kurdyjscy przywódcy proponowali Izmaelowi pomoc wojskową w walce ze wspólnym wrogiem – Wysoką Portą, lecz ten ich uwięził<sup>5</sup>.

W 1514 roku Kurdystan (a z nim ludność kurdyjska) został podzielony między Persję a Imperium Otomańskie. Znaczna jego część została pod panowaniem tureckim (osmańskim)<sup>6</sup>. Było to wynikiem zwycięstwa Turków pod Czałdyranem oraz udanego powstania ocalałych emirów kurdyjskich przeciw władzy Izmaela. Dobra współpraca Turków z Kurdami zaowocowała opanowaniem przez nich większości Kurdystanu i wytyczeniem granicy z Persjami, która przez następne cztery wieki właściwie nie uległa zmianie.

---

who\_are\_the\_kurds.php>a (20 VIII 2010); J. Hauziński, *Pierwsze dynastyczne państwa kurdyjskie okresu muzułmańskiego*, [w:] *Kurdowie i Kurdystan iracki na przełomie XX i XXI wieku*, red. A. Abbas, P. Siwiec, Poznań 2009, s. 1-9.

<sup>3</sup> L. Dziegiel, *Węzeł kurdyjski. Kultura, dzieje, walka o przetrwanie*, Kraków 1992, s. 62.

<sup>4</sup> *Ibidem*.

<sup>5</sup> A.R. Ghassemlou, *op. cit.*, s. 38.

<sup>6</sup> M. Giedz, *Węzeł kurdyjski*, Warszawa 2002, s. 15.

Pod koniec XVIII wieku w Mezopotamii władzę z rąk sułtana tureckiego odebrał Sulajman Pasza, który włożył wiele wysiłku w zapanowanie nad Kurdami zjednoczonymi w silne bractwo religijno-wojskowe zwane „Muntafik”<sup>7</sup>. Z biegiem lat malała atrakcyjność posiadania po swojej stronie wojowników kurdyjskich dla Turcji czy Persji, gdyż ograniczały one udział w wojnach plemiennych kawalerii (tradycyjnego oręża Kurdów) na rzecz regularnych oddziałów rządowych z poboru<sup>8</sup>. Upadek pozycji „mirów” (kurdyjskich przywódców plemiennych) w obu państwach (Turcji i Persji) nie oznaczał całkowitego podporządkowania sobie przez ich władców Kurdów. Administracje obu krajów były zbyt słabe, by zapanować na tych trudno dostępnych terenach, a po rozpadzie księstw i konfederacji plemiennych zapanował chaos. Walki o odzyskanie niezależności trwały szesnaście lat (1831-1847), z rzadka tylko były przerywane. Jednym z najważniejszych kurdyjskich wodzów w tamtym czasie był Muhammad Pasza (Mir Rawanduz)<sup>9</sup>.

W 1878 roku ogłoszono w Turcji konstytucję, która gwarantowała równość wszystkich obywateli, ale przy tym zakładała niepodzielność terytorium państwa. Był to impuls do powstania kurdyjskiego, które wybuchło w tym samym roku. Po dwóch latach przyłączyli się do niego Kurdowie z Persji. Chciano utworzyć niepodległe państwo kurdyjskie. Niestety, spory i podziały wewnętrzne wśród Kurdów zdecydowały o klęsce tego zrywu<sup>10</sup>. W 1878 roku nowy sułtan turecki Abdülhamid II stworzył wzorem rosyjskich oddziałów ko-

---

<sup>7</sup> J. Głodek, *Irak*, Warszawa 1982, s. 102-103.

<sup>8</sup> L. Dziegiel, *op. cit.*, s. 64-65.

<sup>9</sup> W 1826 r. zgromadził ponadtrzydziestotysięczną armię i ogłosił niepodległość Kurdystanu. Szybko podbił tereny Mosulu, Mardin i Dżazira Bin Omar. Jednakże ulegając wpływowi jednego z mułłów nakłaniającego go do zaprzestania walki z kalifem, ponieważ jest to śmiertelny grzech, poddał się władzy sułtana i zaprzestał walk. Następnie został zamordowany przez Turków. Największy kurdyjski bunt w połowie XIX w. zorganizował Jazdanaszir w czasie wojny turecko-rosyjskiej w latach 1853-1856. Rewolta rozpoczęła się w okręgach Hakkari i Botan, ale bardzo szybko rozprzestrzeniła się i wódz władał terenem między jeziorem Wan a Bagdadem. Powstanie trwało dwa lata. Jego niepowodzenie związane było z pomocą wojskową, jakiej udzieliła Turcji Wielka Brytania. Zob. A.R. Ghassemloo, *op. cit.*, s. 40-42.

<sup>10</sup> A. Kawczyńska, *Problem narodu kurdyjskiego*, [w:] *Spory i konflikty międzynarodowe. Aspekty prawne i polityczne*, red. W. Malendowski, Wrocław 2000, s. 224.

zackich kurdyjskie oddziały kawalerii „Hamidie”<sup>11</sup>. Miały one strzec rosyjsko-tureckiego pogranicza i terroryzować chrześcijan z Anatolii, którzy nie wydawali się nowemu władcy godnymi zaufania poddanymi. Oddziały te pomimo różnych perturbacji przetrwały do czasów I wojny światowej<sup>12</sup>.

Już pod koniec XIX wieku Brytyjczycy budujący swoje imperium zauważyli, jak dużą rolę będzie odgrywał dostęp do takich surowców naturalnych, jak ropa naftowa i gaz. W 1882 roku admirał Lord Fischer zwrócił się do brytyjskiego rządu słowami: „Zużycie paliwa i ropy wzrosło o 50% we wszystkich flotach, które tych paliw używają”<sup>13</sup>. Ta wypowiedź odniosła skutek<sup>14</sup>. Ich zain-

---

<sup>11</sup> Martin von Bruinessen podaje rok 1891 jako datę utworzenia przez sułtana tych jednostek. Oddziały wzorowane na Kozakach liczyły od 500 do 1150 mężczyzn każdy. Na koniec XIX w. było ich 55. Miały strukturę dowodzenia jak normalna armia, ale wszyscy dowódcy podlegali dowódcy korpusu czwartej armii z Erzincan – Zeki Pashy. Dla sułtana były to niezależne oddziały, których mógł używać nie opierając się na tureckiej biurokracji i wojsku, którym do końca nie ufał. Ustanowienie „Hamidie” wzmocniło pozycję Kurdów w relacjach z sułtanem. Zob. M. van Bruinessen, *Kurds, states, and tribes*, <<http://www.let.uu.nl/~Martin.vanBruinessen/personal/publications/Kurd-s,%20states-%20tribes.htm>> (15 XI 2010); W.G. Elphinston, *The Kurdish question*, „International affairs (Royal Institute of International Affairs 1944-)", Vol. 22, No 1 (Jan., 1946), s. 94.

<sup>12</sup> L. Dzięgiel, *op. cit.*, s. 68-69.

<sup>13</sup> A. Asadi, *Der Kurdistan-Irak-Konflikt. Der Weg zur Autonomie seit dem Ersten Weltkrieg*, Berlin 2007, s. 29.

<sup>14</sup> W 1901 r. Brytyjczycy podpisali koncesję na wydobycie ropy naftowej w Persji na sześćdziesiąt lat. Wykładnię brytyjskiej polityki pozyskiwania surowców przedstawił w 1913 r. Winston Churchill, pełnił wtedy funkcję pierwszego lorda admiralicji. Stwierdził m.in., że marynarka wojenna musi zagwarantować sobie stałe dostawy ropy naftowej na wypadek wojny przez posiadanie dostępu do złóż lub możliwość jej taniego zakupu. Dostęp do złóż był warunkiem niezbędnym dla utrzymania brytyjskiej dominacji na świecie w tamtym okresie. Mocarstwowe plany Wielkiej Brytanii wobec Bliskiego Wschodu, a szczególnie terenów dzisiejszego Iraku, oddają słowa brytyjskiego ambasadora w Teheranie G.N. Curzona w brytyjskiej Izbie Lordów: „Byłoby błędem zakładać, że nasze polityczne interesy ograniczają się tylko do Zatoki (Perskiej). One nie ograniczają się tylko do niej; one nie ograniczają się do rejonu od Basry do Bagdadu; one sięgają daleko ponad Bagdad”. Ostatnia część wypowiedzi odnosi się najprawdopodobniej do tzw. południowego Kurdystanu, znanego też przede wszystkim pod nazwą Kurdystan iracki. Jak widać Curzon trafnie przewidywał, że pozyskanie terytoriów nie tylko w obrębie Zatoki Perskiej, ale szczególnie tych położonych kilkaset kilometrów na północ powinno być strategicznym interesem Wielkiej Brytanii. Brytyj-

teresowanie przeniosło się w kierunku państw Zatoki Perskiej. Kontrola strategicznych surowców i pozycja hegemonia na świecie były dla Brytyjczyków tak istotną kwestią, że pozwalali sobie na akty okrucieństwa i politykę dyktowaną przez doraźne, eksploatacyjne dla kolonii działania na Bliskim Wschodzie bez wprowadzenia choćby drobnych elementów polityki długofalowej. Warto przy tej kwestii oddać głos Noamowi Chomsky'emu:

W czasach, gdy nie zachodziło nad nią słońce, Wielka Brytania kontrolowała ten region, przekazując rządy lokalnym klientom i utrzymując wojsko w pogotowiu. W terminologii brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych miejscowe zarządzanie należało pozostawić „arabskiej fasadzie” słabych i uległych władców, a brytyjska „absorpcja” tych w gruncie rzeczy kolonii miała być „zasłonięta konstytucjonalną fikcją”; uznano, że taki układ jest bardziej opłacalny niż bezpośrednie rządy. [...] Miejscowa ludność nie poddawała się biernie. Na szczęście dla imperialnych strategów do ujarznienia ludności cywilnej można było wykorzystać rozwijające się siły powietrzne, choć niektórzy, jak Winston Churchill, byli urzeczeni możliwością zastosowania gazów trujących do poskromienia „krnąbrnych Arabów” (głównie Kurdów i Afgańczyków)<sup>15</sup>.

### Przebieg I wojny światowej w Mezopotamii i Kurdystanie irackim

Europejskie potęgi od kilkunastu lat spodziewały się wojny światowej. 28 lipca 1914 roku wybuchła I wojna światowa, której przebieg i skutki na długo wpisały się w dzieje Bliskiego Wschodu oraz miały ogromny wpływ na losy Kurdów przez cały XX wiek. 5 listopada 1914 roku Wielka Brytania wypowiedziała wojnę Turcji, a 22 listopada wojska brytyjskie zajęły Basrę. Z początkiem 1915 roku Brytyjczycy opanowali zatokę Szatt al-Arab, umożliwiającą wpłynięcie do Zatoki Perskiej z Mezopotamii. Jak lakonicznie ogłosił pierwszy oficer polityczny Indyjskich Sił Ekspedycyjnych (to wojska brytyjskie wysłane z Indii walczyły w Mezopotamii):

---

czycy konsekwentnie realizowali ten plan. [Tłumaczenie własne autora]. Cytat za: A. Asadi, *op. cit.*, s. 30.

<sup>15</sup> N. Chomsky, *Hegemonia albo przetrwanie. Amerykańskie dążenie do globalnej dominacji*, Warszawa 2005, s. 179-180.

[...] rząd brytyjski, pozostający w dobrych stosunkach z arabskimi mieszkańcami brzegów rzeki (Szatt al-Arab), został zmuszony, wobec wrogości Turcji, do podjęcia kroków w celu ochrony swoich przyjaciół i interesów<sup>16</sup>.

W latach 1915-1918 trwała regularna wojna o strategiczne miasta Mezopotamii (Al-Kut, Nassiriję, Bagdad), a Brytyjczycy powoli posuwali się na północ. W 1918 roku dotarli do kurdyjskich miejscowości Chizri i Tuz Churmatu, ale nie zatrzymali się i podeszli pod Mosul. 30 października podpisali rozejm z Turcją. Brytyjczycy wiedzieli już o złożach ropy naftowej znajdujących się wokół miasta, co determinowało ich działania do zajęcia jak największego obszaru. W tym celu wykorzystali artykuł XVI traktatu rozejmowego, zgodnie z którym „[...] tureckie garnizony w Mezopotamii [...] muszą złożyć kapitulację na ręce najbliższego dowództwa alianckiego”, a artykuł VII tego samego traktatu mówił, że alianci mają „[...] prawo okupacji strategicznych punktów w wypadku narastania sytuacji zagrażającej aliantom”<sup>17</sup>.

Opierając się na tych sformułowaniach, Brytyjczycy zmusili wojska tureckie do wycofania się z wilajetu (prowincji) Mosul w dziesięć dni. Prowincja ta następnie weszła w skład utworzonego za trzy lata państwa Irak, które w ten sposób stało się w praktyce częścią brytyjskiej strefy kontroli. Tak oto ponad głowami rdzennych mieszkańców (jedną z głównych mniejszości na tym terytorium byli Kurdowie) zdecydowano o przyszłości Mosulu<sup>18</sup>.

Od maja 1918 roku Brytyjczycy okupowali Kirkuk, gdzie stworzyli prowizoryczny rząd pod przywództwem Mahmuda Barzindżiego<sup>19</sup>. W nowej sytuacji

---

<sup>16</sup> H.A. Jamsheer, *Współczesna historia Iraku*, Warszawa 2007, s. 25.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 26.

<sup>18</sup> Istniało wiele geopolitycznych powodów, dla których miałyby po I wojnie światowej powstać państwo kurdyjskie. Jeden z nich to ustanowienie strefy buforowej między Turkami z Anatolii a tureckimi narodami z Azji Środkowej (Kaukaz, Azerbejdżan). Kolejna koncepcja zakładała, iż mieli być buforem między nacjonalizmem tureckim a republiką Azerbejdżanu w ZSRR. Trzecim powodem było stanowienie bufora między Turkami a azerską populacją w Iranie. Najważniejszym elementem byłoby silne państwo kurdyjskie rozdzielające Turcję i państwa arabskie. Państwa europejskie oraz ZSRR mogłyby wykorzystywać kurdyjskie państwo w swoich interesach z Turcją, Syrią, Iranem i Irakiem. Zob. R. Olson, *The Kurdish Question in the aftermath of the Gulf War: geopolitical and geostrategic changes in the Middle East*, „Third World Quarterly” 1992, Vol. 13, No. 3, s. 479-480.

<sup>19</sup> Był to wpływowy arystokrata plemienny, ale jego działania były egoistyczne, klócił się z możnymi. Brytyjczycy pozbyli się go na stałe dopiero w 1931 r. Szerzej na

na Bliskim Wschodzie Kurdowie podjęli próby zagwarantowania swoich praw i autonomii w obrębie rozszerzającego się Imperium Brytyjskiego. 1 grudnia 1918 roku delegacja kurdyjska podpisała umowę z gubernatorem Wilsonem<sup>20</sup>.

Jednym ze sposobów kontroli sytuacji wewnętrznej w Kurdystanie było wyznaczenie przez Brytyjczyków tzw. oficerów politycznych, którzy mieli utrzymywać kontakty z kurdyjskimi przywódcami plemiennymi z miast Kirkuk, As-Sulejmanijja, Halabdża, Kifri i Chanakin. Mieli oni wspierać działania szejka Barzindżiego, który starał się prowadzić na w pół niezależną politykę, czym zdobywał sobie uznanie wśród Kurdów. Zwykli obywatele wypowiadali posłuszeństwo ustanawiającej wysokie podatki brytyjskiej administracji okupacyjnej,

---

temat jego działalności i problemów z niej wynikających. Zob. L. Dzięgiel, *op. cit.*, s. 84-85. W liście do Brytyjczyków sugerował, aby nie wykluczali Kurdystanu z listy narodów wyzwolonych (przeznaczonych do wyzwolenia spod dominacji tureckiej). Barzindzi zaoferował się Brytyjczykom jako osoba, która połączy Kurdów z obu części Kurdystanu (perskiej i osmańskiej). Respektując zwierzchnictwo brytyjskie zabiegał, aby czasy władzy Turcji Osmańskiej nigdy nie wróciły. Barzindzi był bardzo wpływową postacią wśród Kurdów. Planował, by przy współudziale państw europejskich oraz brytyjsko-rosyjskiej komisji granicznej udało się wyrzucić Turków z południowego Kurdystanu. Sprawa nie powiodła się, gdyż tylko Rosjanie zainteresowali się tą propozycją, ale również bez konkretów. Zob. S. Eskander, *Britain's Policy in Southern Kurdistan: The Formation and Termination of the First Kurdish Government, 1918-1919*, „British Journal of Middle Eastern Studies” 2000, 27 (2), s. 141-142. Brytyjczycy ustanowili cywilnego komisarza jako oficera politycznego dla prowincji Kirkuk. Jej zasięg terytorialny rozciągał się od rzeki Mały Zab do miasta Diyala i granicy persko-osmańskiej. Było to terytorium o skromnych rozmiarach, nieodzwoiercedlających terenów zwarcie zamieszkiwanych przez Kurdów

<sup>20</sup> Delegaci stwierdzili m.in., że akceptują wyzwolenie wschodnich narodów spod dominacji tureckiej i oczekują możliwości wykorzystania gwarantowanego w brytyjskim oświadczeniu prawa do niepodległości oraz akceptują brytyjską władzę. Szejka Barzindzi domagał się zagwarantowania każdemu kurdyjskiemu plemieniu żyjącemu między rzeką Wielki Zab a miastem Dijala prawa do zaakceptowania siebie jako przywódcy Kurdów oraz chciał otrzymać moralne wsparcie Brytyjczyków, aby wyżej wymienione tereny kontrolować w imieniu rządu brytyjskiego. Początkowo wojska brytyjskie były widziane przez samych Kurdów jako wyzwoliciele spod tureckiego panowania. Dodatkowo woleli pozostać w strefie wpływów brytyjskiej, a nie Francji, która jawnie wspierała chrześcijańskie społeczności. Wydawało im się, że od Wielkiej Brytanii mogą oczekiwać lepszych warunków na przyszłość i otwarcie myśleć o autonomii w najbliższym czasie. Zob. A. Asadi, *op. cit.*, s. 38-39.

np. napadano na brytyjskie konwoje. 23 maja 1919 roku Barzindzi dokonał w As-Sulejmanijji zamachu stanu<sup>21</sup>.

W wyniku I wojny światowej i porażki Turcji Mezopotamię – jedną z jej prowincji obejmującą swoim zasięgiem dzisiejszy Irak, zajęli Brytyjczycy. Pomysł powstania odrębnego państwa Arabów od początku był obecny w ich wizji regionu. Interesujące jest, że zakładali oni stworzenie autonomicznej prowincji kurdyjskiej. Terenem spornym był Mosul z jego roponośnymi polami. Kolejny raz wyszły na jaw animozje pomiędzy plemionami kurdyjskimi. Raport komisji Ligi Narodów ujawnił ciekawe wnioski<sup>22</sup>.

### Fiasko aspiracji niepodległościowych Kurdów w latach 20. i 30. XX wieku

Alianci wygrali I wojnę światową i to oni mogli stawiać warunki. Konferencja pokojowa odbywała się w podparyskim Wersalu. Podczas niej rozmawiano na temat: Armenii, Syrii, Mezopotamii, Kurdystanu, Palestyny i Arabii jako obszarami Turcji Osmańskiej, o których losie miały zdecydować państwa zwycięskie.

---

<sup>21</sup> Ogłosił niepodległość Kurdystanu, zjął brytyjską flagę i wywiesił własną – czerwony półksiężyc na czerwonym tle. Zdając sobie sprawę z trudności swojego położenia, starał się o poparcie państw uczestniczących w odbywającej się właśnie konferencji wersalskiej i Rosji Radzieckiej. Nie uzyskał ich wsparcia, a Brytyjczycy szybko uporali się z rebelią. Zob. H.A. Jamsheer, *op. cit.*, s. 66-67.

<sup>22</sup> Kurdowie żyjący na północ od Wielkiego Zabru (rzeka na południe od miasta Mosul oddziela prowincje Irbil i Niniwa-Mosul) ciężyli pod względem językowym, ekonomicznym i kulturowym do swoich pobratymców z tureckiej Anatolii. Natomiast Kurdom na południe od Małego Zabru (rzeka na północ od Kirkuku) bliżej było do plemion z sąsiedniej Persji (Iranu). Zob. L. Dziegiel, *op. cit.*, s. 84. Brytyjczycy zorganizowali referendum na terenie irackiego Kurdystanu. W okręgach Irbil i Mosul głosowano za przyłączeniem do Iraku. W 1920 r. obwołali emira Fajsala (wygnańca z Damaszku) królem Iraku. Kraj ten był zlepkiem narodów, kultur i języków. Brytyjczykom zależało na dużej populacji Kurdów, aby równoważyć wpływy sunnickich elit z okolic Bagdadu i szyickich Arabów z południa. W 1926 r. podpisano angielsko-iracki układ o mandacie brytyjskim na 25 lat. Mógł on ulec skróceniu w momencie przyjęcia Iraku do Ligi Narodów. Fajsal ciągle domagał się niepodległości Iraku, ale odkrywanie nowych złóż ropy na północy kraju powodowało wzrost ingerencji brytyjskiej. Zob. J. Bulloch, H. Morris, *Wojna Saddama. Początki konfliktu kuwejckiego i reakcja międzynarodowa*, Poznań 1991, s. 62-64.



Obrady często były zdominowane omawianiem kwestii przyszłości Kurdystanu. Książę Fajsal z Arabii w lutym 1919 roku zażądał, by wszystkie mówiące po arabsku narody żyjące na linii miast – Alexandretta na północy i Diyarbakir na południu, otrzymały niepodległość. Z kolei delegat kurdyjski na konferencję generał Sherif Pasha<sup>23</sup> wzbudzał obawy Brytyjczyków, ponieważ był postacią szanowaną i dlatego próbowano go zdyskredytować<sup>24</sup>. Przesłanie płynące z tego wystąpienia było jasne: Kurdowie domagają się własnego państwa, ponieważ po pierwsze, czują się narodem w rozumieniu prawa międzynarodowego, a po drugie, zostało im to obiecane przez jednego z najważniejszych polityków zwycięskich mocarstw – Woodrowa Wilsona. Kwestią do ewentualnych negocjacji były tylko jego granice. Generał Pasha mówił o idei Wielkiego Kurdystanu rozciągającego się od prowincji Dersim na zachodzie poprzez Diyarbakir w kierunku ziem perskich i daleko na południe aż po Kermanshah (na wysokości Bagdadu), anektując jeszcze tzw. Kurdystan perski<sup>25</sup>.

---

<sup>23</sup> Jedyny, ponieważ Mahmud Barzindzi nie otrzymał od brytyjskich placówek dyplomatycznych w Aleppo pozwolenia na wyjazd do Paryża.

<sup>24</sup> Podczas swojego wystąpienia 22 marca 1919 r. mówił o prawach narodu kurdyjskiego i powołał się na obietnice zawarte w tzw. Czternastu punktach Wilsona o prawie do samostanowienia dla każdego narodu. Dowodził również, że irańska część Kurdystanu musi wejść w skład nowo tworzonego Wielkiego Kurdystanu i zażądał ustanowienia międzynarodowej komisji, która miałaby zająć się przynależnością terytorialną miasta As-Sulejmanijja, by można było terytoria w większości zamieszkałe przez Kurdów włączyć do narodowego dziedzictwa. Zob. J. Bulloch, H. Morris, *op. cit.*, s. 62-64. Generał przez wiele lat przebywał w Europie, a przewodniczenie delegacji kurdyjskiej było jego ostatnią znaczącą misją dla podniesienia sprawy kurdyjskiej na arenie międzynarodowej. Szerzej: M.M. Gunter, *A to Z of the Kurds*, Lanhan-Toronto-Plymouth 2009, s. 184-185.

<sup>25</sup> Trzeba przyznać, że te propozycje terytorialne były o tyle przemyślane, że praktycznie omijały tereny, na których najbardziej zależało Brytyjczykom (roszcząc sobie w większości prawa do ziem tureckich w tamtym czasie), poza spornymi kwestiami, szczególnie Mosulem i Kirkukiem oraz próbami ingerencji w terytoria irańskie, które były pod brytyjską ochroną. Nieszczęściem Kurdów było to, że akurat w okolicach tych dwóch miast odkryto ogromne złoża ropy naftowej i Brytyjczycy nie mogli się wycofać odpuszczając w tak istotnej dla nich sprawie zapewnienia sobie dostaw. Na uboczu głównych ustaleń dotyczących Bliskiego Wschodu były wzajemne spory pomiędzy Francją a Wielką Brytanią, szczególnie o prowincję Mosul i kwestię kurdyjską. W grudniu 1919 r. premier Clemenceau w liście do Lloyda George'a pisał, że posiadanie dostępu do Mosulu jest dla Francji bardzo istotną kwestią, ponie-

Francuzi nie przywiązywali zbyt dużej uwagi do sprawy kurdyjskiej lub nie była ona dla nich zbyt istotna. Większą wagę przykładali do kwestii ormiańskiej. Pod koniec 1919 roku Brytyjczycy i Francuzi przygotowywali się do zawarcia pokoju z Turcją. Strona francuska stwierdziła, że połączenie wilajetu Diyarbakir z terenami na południe od jeziora Van jest nierealne. Wnioskowała, by część Kurdystanu pozostała pod brytyjskim mandatem w Mezopotamii. W pozostałej części miano utworzyć federalną organizację pod europejską kontrolą. Postulowano, aby do czasu ustanowienia granic Armenii i Mosulu sprawę kurdyjską zawiesić, a tymczasowo utrzymywać nad Kurdystanem formalną władzę zwierzchnią sułtana tureckiego, ponieważ wciąż żyli w nim Turcy<sup>26</sup>. Rzeczywistości Brytyjczykom chodziło tylko i wyłącznie o prowincję Mosul i złoża ropy naftowej w niej się znajdujące. Inne działania polityczne były tylko tłem i pretekstem do zwiększania brytyjskiej obecności na Bliskim Wschodzie. Wielość środków, które prowadziły do usankcjonowania w prawie międzynarodowym przynależności do Imperium Brytyjskiego tych terenów (czy to jako część imperium, dominium czy okręg mandatowy), była bez znaczenia. Liczyły się tylko korzyści. Gdyby Mosul leżał bardziej za zachód, wschód czy północ, to nie miałoby dla Brytyjczyków żadnego znaczenia. Ta prowincja po prostu musiała być pod brytyjskimi rządami. Prawa Kurdów, któ-

---

waż wydobywana w Mosulu i Mezopotamii ropa naftowa jest niezbędna do istnienia dla pozbawionej tego surowca Francji. Bez żelaza, węgla i ropy naftowej nie ma mowy o niepodległości i samowystarczalności państwa. Clemenceau postulował współpracę obu państw w obrębie przemysłu i innych obszarach. Zob. A. Asadi, *op. cit.*, s. 68.

<sup>26</sup> Z początkiem 1920 r. Francuzi odeszli od tej koncepcji (mimowolnego wzmacniania pozycji Turcji wobec mniejszych narodów) i powrócili do wspierania idei państwa ormiańskiego. Dalszym etapem tworzenia nowego układu sił była konferencja w San Remo w dniach 18-26 kwietnia 1920 r. Minister Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii lord Curzon przedstawił na niej analizę kwestii kurdyjskiej. Kurdystan miał znajdować się pod brytyjsko-francuskim protektoratem. Według niego należało odebrać terytorium Kurdystanu od Turcji i stworzyć autonomię kurdyjską. Jednakże Brytyjczycy nie byli pewni zamiarów i zdolności Kurdów do stworzenia autonomicznego państwa. Wyrażano obawę, że reprezentują oni tylko interesy klanowe, a nie narodowe. Brytyjczycy w tym momencie negocjacji skłonni byli stwierdzić, że nie do zaakceptowania jest uznanie praw Turcji do Kurdystanu oraz prób stworzenia przez Kurdów wspólnego państwa z Ormianami. Kurdom pozostawiono wybór, czy chcą stworzyć jedno państwo, czy szereg małych terytoriów. Dostali także gwarancję obrony przed Turcją. Zob. *ibidem*, s. 68-71.

rzy etnicznie stanowili większość populacji na tym terytorium, nie były respektowane. Ustalenia konferencji w San Remo miały decydujący wpływ na kształt postanowień z Sevres<sup>27</sup>.

Klęska państw centralnych (Niemiec, Austro-Węgier i Turcji) zmieniła zasadniczo położenie Kurdów i dawała szansę uzyskania przez nich niepodległości. Traktat z Sevres z 1920 roku w części poświęconej narodom Bliskiego Wschodu potwierdzał zaspokojenie niepodległościowych żądań Kurdów i Ormian. Miał powstać autonomiczny Kurdystan, a protektorat nad nim miała sprawować Liga Narodów<sup>28</sup>. Były to sformułowania ogólnikowe. Wiązało się to z odkryciem ropy w okolicach Kirkuku i Mosulu. Prowincje te kontrolowali Brytyjczycy i nie zamierzali się z nich wycofywać. W 1918 roku zdominowali oni Bliski Wschód (zajęcie Jerozolimy i pokonanie Turcji) i dokonali próby rewizji układu Sykes-Picot, „[...] zgodnie z którym Wielka Brytania miała otrzymać Palestynę i Mezopotamię (Irak), a Francja Syrię”. Ogłosili też, że celem wojny na tym terytorium było „[...] zupełne i ostateczne wyzwolenie narodów, które tak długo przebywały pod jarzmem tureckim”<sup>29</sup>.

---

<sup>27</sup> Jak widać z przedstawionego powyżej zarysu procesu negocjacyjnego wszystkie propozycje rozwiązania problemu Kurdów na Bliskim Wschodzie generalnie pozbawione były konkretów, a cechowały je próby uchwycenia tak problemu kurdyjskiego (głównie chodziło o granice kurdyjskiej państwowości), by nie przeszkodził on w realizacji mocarstwowych dążeń Francji i Wielkiej Brytanii. Państwa te nie mogły całkowicie zlekceważyć kwestii kurdyjskiej (została ona uprzednio nagłośniona i interesowały się nią takie państwa jak Stany Zjednoczone czy Rosja), ale to one miały najsilniejszą reprezentację militarną na Bliskim Wschodzie, a do tego moralne prawo jako pogromcy Turcji do dyktowania warunków porozumienia. Tym samym Kurdom pozostało w praktyce oczekiwanie na łaskawy los mocarstw lub próby militarnego uniezależnienia się od Brytyjczyków. Znamienne jest, że wystarczyłoby tylko przychyłność ze strony Wielkiej Brytanii, by dążenia Kurdów się spełniły. Determinacja tego państwa pozwoliłaby na łatwe stworzenie państwa Kurdów. Sami Kurdowie również nie pozostają bez winy ze względu na fakt, iż nie udało się zrealizować idei Kurdystanu, mimo dość sprzyjających okoliczności ku temu. Po raz kolejny ulegli politycznym obietnicom, których gwarancje okazywały się deklaracjami bez pokrycia.

<sup>28</sup> A. Kawczyńska, *op. cit.*, s. 225.

<sup>29</sup> J. Bulloch, H. Morris, *op. cit.*, s. 61; L. Dzięgiel, *op. cit.*, s. 72. Zgodnie z ustaleniami paktu Sykes-Picot gubernia Mosul miała należeć do Francji. Ta w 1920 r. oddała swoje prawa do tego terenu Brytyjczykom. Niemal od razu wybuchły tam dwa powstania Kurdów i Arabów. Determinacji Brytyjczyków, powodowanej chęcią po-

Porażka w I wojnie światowej Turcji oraz działania brytyjskie i amerykańskie odnośnie do Bliskiego Wschodu mogły znamionować, że Kurdowie, a także inne narody wchodzące w skład państwa tureckiego będą miały szansę na samostanowienie. Jednym z etapów nowego porozumienia między walczącymi stronami były rozmowy pokojowe w Sevres. W kończącym je traktacie, w artykułach 62, 63 i 64 poruszono kwestię kurdyjską<sup>30</sup>. Traktat ten powstał w sytuacji krytycznej dla Turcji, dlatego została ona zmuszona do przyjęcia wszystkich warunków aliantów praktycznie bez żadnych możliwości ich negocjacji. Upływ czasu pogarszał pozycję Kurdów, ponieważ państwo tureckie odzyskiwało swoje pozycje na froncie. Dodając do tego kruche podstawy teoretyczne traktatu z Sevres, to skumulowanie problemów przyczyniało się do spodziewanej porażki dyplomatów kurdyjskich. Pod koniec lata 1921 roku armia turecka pokonała Greków niedaleko rzeki Samarie. W następnym roku Turcję opuściły wojska okupacyjne, a rząd sułtana upadł. W wyniku tych wydarzeń ustalenia z Sevres stawały się martwymi zapisami (Turcja odzyskiwała swą pozycję, a nowy, republikański rząd mógł wycofać się z obietnic poprzedników)<sup>31</sup>.

---

siadania złóż ropy, nic nie było w stanie powstrzymać. Zob. A.H. Jamsheer, *op. cit.*, s. 16-17.

<sup>30</sup> F. Jomma, *Kurdowie i Kurdystan*, Gdańsk 2001, s. 53.

<sup>31</sup> Por. G. Fontana, *Creating Nations, Establishing States: Ethno-Religious Heterogeneity and the British Creation of Iraq in 1919-23*, „Middle Eastern Studies”, Vol. 46, Nr 1, January 2010; S. Eskander, *Southern Kurdistan under Britain's Mesopotamian Mandate: From Separation to Incorporation, 1920-23*, „Middle Eastern Studies”, Vol. 37, Nr 2 (Apr., 2001). Dla historii starań Kurdów o własne państwo traktat z Sevres jest o tyle istotnym wydarzeniem, że pierwszy raz świat upomniał się o prawa do istnienia tego narodu na arenie międzynarodowej, a nie próbowano tego osiągnąć tylko przez wywoływanie lokalnych powstań. Po zwycięskiej kampanii greckiej Kemal Atatürk przesunął swoje wojska na granicę z Kurdystanem irackim, ponieważ zależało mu na utrzymaniu w granicach Turcji Mosulu. Działo się to w momencie walk wojsk Barzindżiego z Brytyjczykami, co Atatürk skrzętnie wykorzystał podpisując z nim układ, na mocy którego uznano niepodległość Kurdystanu irackiego. Osłabienie pozycji Brytyjczyków było jak najbardziej korzystne dla Turcji, gdyż znacznie wiązało ich siły na potyczki wewnętrzne i pozwalało Turcji na uzyskanie chwilowej stabilizacji. Poza tym powstanie Kurdystanu, jeżeli Atatürk rzeczywiście wierzył w możliwości jego trwałego istnienia, stanowiłoby naturalny bufor oddzielający Turków od Brytyjczyków.

Jak stwierdza Fuad Jomma:

Nie bez znaczenia dla takiego obrotu sprawy była postawa samych Kurdów, a raczej zdrajców narodu, bo tak nazywano ówczesnych parlamentarzystów kurdyjskich. W czasie prac nad traktatem lozańskim zostało zwołane nadzwyczajne posiedzenie parlamentu tureckiego, w czasie którego przedstawiciele kurdyjscy podpisali dokument, że ten kraj jest ojczyzną zarówno Turków, jak i Kurdów, a społeczności te mają równe prawa. Te dwa narody mają same zdecydować o swoim losie, bez zewnętrznych interwencji. Po otrzymaniu dokumentu z kurdyjskimi podpisami, państwa tworzące traktat lozański wykreśliły nazwę Kurdystan ze wszystkich ustaleń. Usprawiedliwieniem kurdyjskich parlamentarzystów mogło być tylko to, że liczyli na szeroką autonomię<sup>32</sup>.

Propozycja z 1920 roku była jedną z najważniejszych obietnic poczynionych Kurdom przez społeczność międzynarodową. Nigdy nie ratyfikowano traktatu z Sevres, o czym zadecydowały zakulisowe rozgrywki mocarstw. Część winy leży też po stronie samych Kurdów. Niektórzy z nich opowiadali się za niezrywaniem federacyjnych związków z Turcją, widząc w nich duże korzyści. Rząd turecki, który podpisał traktat, został obalony przez Kemala Atatürka. 24 lipca 1923 roku<sup>33</sup> podpisano traktat pokojowy w Lozannie (sygnatariusze: Turcja, Francja, Wielka Brytania). Pozbawiano w nim Kurdów praw do niepodległości, proponując tylko autonomię. Naród podzielono między trzy państwa: Turcję, Syrię i Irak. Kurdowie oskarżali Turków o zdradę, zrezygnowali z dyplomacji i wrócili w góry<sup>34</sup>. Otwarta pozostawała tylko sprawa aneksji Mosulu przez Brytyjczyków. Spory trwały kilka lat. Turcy do 1926 roku podburzali

---

<sup>32</sup> F. Jomma, *op. cit.*, s. 54-55.

<sup>33</sup> Oryginalny dokument „Treaty of Peace with Turkey signed at Lausanne” nosi datę podpisania – 24 lipca 1923 r., dlatego ją przyjmuję za obowiązującą. Zob. *Treaty of Peace with Turkey signed at Lausanne*, <<http://www.lib.byu.edu/~rdh/wwi/1918p/lausanne.html>> (16 X 2010). Konferencja rozpoczęła się 20 listopada 1922 r. Stronę brytyjską reprezentował Lord Curzon, a turecką Ismat Pasha Inunu. Turcja w dalszym ciągu domagała się swoich praw do vilayetu Mosul, gdyż, według niej, Arabowie i Kurdowie stanowili tylko niewielkie mniejszości, dodatkowo prowincja ta była powiązana ekonomicznie z Anatolią, a okupacja brytyjska tego terytorium była nielegalna. W odpowiedzi Curzon stwierdził, iż Kurdowie różnią się pochodzeniem od Turków, a więcej interesów ekonomicznych Mosul miał z Irakiem niż z Anatolią. Wielka Brytania posiadała mandat Ligi Narodów na okupację Iraku. Szerzej patrz: O. Ali, *The Kurds and the Lausanne Peace Negotiations, 1922-23*, „Middle Eastern Studies”, Vol. 33, No. 3 (Jul., 1997), s. 521.

<sup>34</sup> M. Giedz, *op. cit.*, s. 16.

Kurdów przeciw Anglikom, próbowali wyrzucić na nich presję, by oddali im Mosul w użytkowanie. W ostateczności zgodzili się na udział w dochodach z naftowych inwestycji w tym rejonie<sup>35</sup>.

### Irak po rewolucji Kassema

Lata po drugiej wojnie światowej w Iraku były bardzo bogate w wydarzenia polityczne. Między innymi 14 lutego 1958 roku Irak podpisał z Jordanią porozumienie jako następstwo układu egipsko-syryjskiego z pierwszego lutego tego roku. Tym samym państwa Związku Arabskiego parafowały układ, który w żadnym z punktów nie odnosił się do sprawy kurdyjskiej. Kurdowie uznali, iż należy skorzystać z nieporozumień między przywódcami państw arabskich do nagłośnienia kwestii kurdyjskiej. DPK zbierała podpisy popierające zmiany w konstytucji, ale postulaty mniejszości kurdyjskiej nie miały szans na uwzględnienie. 14 lipca 1958 roku generał Abd al-Kerim Kassem obalił monarchię i ogłosił powstanie Republiki Irackiej, gwarantującej wszystkim obywatelom równość wobec państwa i autonomię dla Kurdów<sup>36</sup>. Co ważne, wycofał też kraj z tzw. paktu bagdadzkiego<sup>37</sup>. Wprowadzono język kurdyjski do szkół,

---

<sup>35</sup> J. Bulloch, H. Morris, *op. cit.*, s. 62-63. W latach 20. XX w. sprawa kurdyjska poruszana była na forum Ligi Narodów. W dokumentach przez nią uchwalonych deklarowano utrzymanie równoprawnego poziomu rozwoju ziem kurdyjskich w stosunku do arabskich w wymiarze gospodarczym, społecznym i kulturalnym. 24 października 1924 r. wytyczono tymczasową linię demarkacyjną między Turcją a Irakiem, zwaną brukselską. Trzeciego września 1925 r. międzynarodowa komisja przedstawiła dokumenty, w których potwierdzano chęć Kurdów do posiadania autonomii pod auspicjami Ligi Narodów. Niewiele państw poparło takie rozwiązanie. Linia brukselska stała się oficjalną granicą turecko-iracką, a Wielka Brytania uzyskała protektorat nad Irakiem przez 25 lat. Zob. A. Grgies, *op. cit.*, s. 26. Szczegóły negocjacji wraz z korespondencją brytyjskich dyplomatów rozważających kształt turecko-irackiej granicy najlepiej uwzględniający interesy Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie przytacza Robert Olson. Zob. R. Olson, *The Kurdish Question in...*, s. 481-482.

<sup>36</sup> A. Grgies, *op. cit.*, s. 41-42; M. Giedz, *op. cit.*, s. 18. Istnieją podejrzenia, że otwarta polityka wobec Kurdów wynikała z tego, że jedno z rodziców generała było Kurdem. Zob. M.M. Gunter, *A to Z...*, s. 95.

<sup>37</sup> Podpisana w 1955 roku przez Irak, Turcję i Iran umowa gwarantowała wspólną interwencję wojskową w razie powstań bądź wojen w którymś z państw sygnatariuszy.

stworzono Centralny Urząd Nauczania Języka Kurdyjskiego, a na Uniwersytecie Bagdadzkim powstał Wydział Języka, Literatury i Historii Kurdyjskiej<sup>38</sup>. Kassem zaufał także wracającemu z wojskiem z ZSRR Meli Barzaniemu<sup>39</sup>. Barzani uwikłał się szybko w wiele walk, w tym również bratobójczych, z kurdyjskimi przeciwnikami politycznymi. Jednakże generał nie zamierzał rządzić w demokratyczny sposób, a wraz z nasileniem się represji w kraju sytuacja Kurdów stawała się coraz trudniejsza. W październiku 1960 roku w kurdyjskim dzienniku „Khabat” – oficjalnym organie Kurdyjskiej Partii Demokratycznej, opublikowano artykuł atakujący gen. Kassemę za niespełnienie warunków artykułu trzeciego konstytucji (Irak wspólną ojczyzną Arabów i Kurdów). Parafując artykuł drugi tej konstytucji, stwierdzono, że „[...] Jeśli Irak jest częścią arabskiej ojczyzny, Kurdystan iracki jest częścią ojczyzny Kurdów”<sup>40</sup>. Po tej publikacji władze cofnęły Kurdom wszystkie przywileje, dziennik zamknięto, a dziennikarzy aresztowano.

W 1963 roku w Iraku Socjalistyczna Partia Odrodzenia Arabskiego – Baas dokonała przewrotu<sup>41</sup>, z jej przedstawicielami Kurdowie podjęli rokowania<sup>42</sup>.

---

Zob. A. Kawczyńska, *op. cit.*, s. 227; A. Sanjian, *The Formulation of the Baghdad Pact*, „Middle Eastern Studies”, Vol. 33, No. 2 (Apr., 1997).

<sup>38</sup> A. Kawczyńska, *op. cit.*, s. 227-228.

<sup>39</sup> Legendarny przywódca kurdyjski w latach 1946-1947 współtworzył kurdyjską Republikę Mahabadzką w Iranie. Wiele lat przebywał w ZSRR. Po powrocie do Iraku pomógł rządowi zwalczyć niepokoje społeczne, również wśród plemion kurdyjskich. Szerzej: L. Dziegiel, *op. cit.*, s. 92. Wbrew oskarżeniom o współpracę z wywiadem radzieckim CIA nie zakładała, że Barzani jest komunistą, ale tylko wykorzystuje poparcie radzieckie dla własnych celów. Zob. *Central Intelligence Agency. Office of National Estimates*, 5 March 1963. O/NE Memorandum, *Subject: The Kurdish Problem: New Dangers* (raport w posiadaniu autora). *Biogram Meli Barzaniego*, zob. M.M. Gunter, *A to Z...*, s. 22-24.

<sup>40</sup> A.R. Ghassemilou, *op. cit.*, s. 266-267.

<sup>41</sup> Partia założona w 1943 r. w Syrii o zasięgu panarabskim, ale od 1966 r. pozbawiona wspólnego, dla wszystkich Arabów, kierownictwa. Swoje odłamy ma w Iraku, Syrii, Libanie, Jordanii. W 1963 r., w wyniku zamachu stanu, zdobyła władzę w Syrii i rządzi tam do dziś. W ten sam sposób dochodzi do władzy w Iraku w 1968 r. Tam została obalona przez wojska koalicji antyirackiej w 2003 r. Szerzej: J. Miller, L. Mylroie, *Saddam Husajn. Wojna w Zatoce*, Warszawa 1991, s. 90-109.

<sup>42</sup> Przedstawiono m.in. projekt kurdyjskiego memorandum, które zakładało powstanie centralnego rządu irackiego dla Iraku oraz „aparatu narodowego” dla rządzenia autonomią kurdyjską w Iraku. W skład aparatu mieliby wejść delegaci wybrani w wol-

Władze zapoczątkowały brutalne czystki w kraju, również wśród Kurdów. 7 lipca 1963 roku ZSRR przestrzegł Turcję, Iran i Syrię, by nie wtrącały się w wewnętrzne sprawy Iraku, stwierdzając:

Tragedia Kurdów w Iraku stała się już zagadnieniem międzynarodowym i budzi uzasadnione oburzenie opinii światowej [...] [oraz wystosował specjalną notę do władz Iraku:] Rząd iracki zdaje sobie niewątpliwie sprawę z faktu, iż naród radziecki, podobnie jak inne narody świata, kategorycznie potępia krwawe represje stosowane przez władze Iraku wobec bezbronnej ludności kurdyjskiej, stanowiącej niemal jedną czwartą całej ludności kraju<sup>43</sup>.

Związek Radziecki zablokował tym samym plan interwencji Turcji i Iranu przeciw Kurdom o nazwie „Operacja Tygrys”, w której Turcy mieli zająć Mosul, a Irańczycy As-Sulejmaniję. W kolejnej nocy ZSRR ostrzegł też Turcję, Syrię i Iran, że interwencja w Iraku nie dotyczy tylko tego kraju i, w jego odczuciu, była ona także próbą budowy baz w pobliżu granicy radzieckiej, co zagrażało wielu państwom, również Związkowi Radzieckiemu. Na lipcowej sesji Rady Gospodarczej i Społecznej ONZ Rosjanie bronili Kurdów przed iracką eksterminacją, ale państwa zachodnie popierały linię polityki partii „Baas”. Na potwierdzenie upadku moralności w takich państwach, jak USA czy Wielka Brytania, czyli zgody na ograniczanie praw Kurdów, A.R. Ghassemlou przytoczył artykuł z francuskiego „Le Monde’a” pt. *Problem kurdyjski na forum międzynarodowym*, w którym stwierdzono: „[...] Jak Zachód mógł dopuścić do tego, by blok komunistyczny stał się rzecznikiem międzynarodowego morale oraz praw zawartych w Karcie Narodów Zjednoczonych?”<sup>44</sup>.

nych wyborach. Kurdowie odpowiedzialiby m.in. za ustawodawstwo, wymiar sprawiedliwości, szkolnictwo, sprawy wewnętrzne, opiekę medyczną, rolnictwo, sprawy społeczne oraz wszystkie inne kwestie niepodlegające władzy centralnej. W szczególowy sposób gwarantowano dochody autonomii, które pochodzić miały z podatków i danin lokalnych, proporcjonalnego udziału z budżetu centralnego odnośnie do przemysłu naftowego, ceł, dewiz, z dochodów z przemysłu tytoniowego, lasów i wielu innych. Kurdystan składać się miał z trzech prowincji: Mosul, Irbil i As-Sulejmanijja oraz okręgów i gmin Mosulu i Dijali, w których Kurdowie stanowili większość mieszkańców. Istotne było to, że memorandum miało być tylko podstawą do dyskusji z rządem, stąd mogło dojść do zmian w ramach kompromisu. Rząd nigdy nie udzielił odpowiedzi na te żądania. Szerzej: A.R. Ghassemlou, *op. cit.*, s. 271-272.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 274-275.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 275-276.



W listopadzie 1963 roku doszło do przewrotu dowodzonego przez pułkownika Abd as-Salama Arifa. Baasiści byli w konflikcie z Melą Barzanim, dlatego pułkownik Arif porozumiał się z nim. Barzani w swej polityce często lekceważył stanowisko Demokratycznej Partii Kurdystanu Irackiego. Wtedy zaczął się konflikt Barzaniego z Dżalalem Talabanim, którego Mela Barzani winił za udział w rokowaniach Bagdadu z prezydentem Egiptu Naserem<sup>45</sup>, a spór ten z przerwami toczył się przez kilkadziesiąt lat. 5 lat rządów Arifa to okres starć i zawiesznień broni między nim a Barzanim. W 1968 roku panowanie w Iraku ponownie zapewniła sobie partia Baas, która zadeklarowała pokojowe rozwiązanie problemu kurdyjskiego. Ponownie wystąpił konflikt między Talabanim a Barzanim<sup>46</sup>. Ten pierwszy opowiedział się za braterstwem Kurdów i Arabów w zamian za gwarancję autonomii Kurdów, czym wychodził naprzeciw oczekiwaniom nowej władzy. Również deklarowana przez niego lewicowość była bliższa baasistom. Wspólnie z oddziałami rządowymi walczył z wojownikami Barzaniego, ale poniósł szereg porażek. Mela Barzani był wspierany przez USA, Izrael i Iran i dzięki temu posiadał przewagę. Kraje te chciały upokorzenia nowych władz Iraku. Po raz kolejny wykorzystano Kurdów w polityce mocarstw<sup>47</sup>.

#### Memorandum marcowe. Kurdowie podczas wojny Iraku z Iranem. Operacja „al-Anfal”

11 marca 1970 roku podpisano piętnastopunktowe porozumienie pomiędzy Irakiem a Barzanim, które miało zakończyć konflikt arabsko-kurdyjski w tym kraju. Strona rządowa zobowiązała się do powszechnego spisu ludności. Miało to pomóc w wytyczeniu granic Kurdyjskiego Regionu Autonomicznego i rozwoju gospodarczym regionu. Kurdowie mieli mieć swoich przedstawicieli we władzach lokalnych i centralnych (proponowano im urząd wiceprezydenta Iraku). Na obszarze Kurdyjskiego Regionu Autonomicznego językiem urzędowym miał być kurdyjski<sup>48</sup>. Kurdowie mieli być członkami rządu oraz objąć stanowi-

<sup>45</sup> L. Dzięgiel, *op. cit.*, s. 93-94.

<sup>46</sup> Dwaj liderzy kurdyjscy spierali się o politykę partii i wizję pozycji Kurdów w Iraku.

<sup>47</sup> L. Dzięgiel, *op. cit.*, s. 94-95.

<sup>48</sup> A. Kawczyńska, *op. cit.*, s. 228.

ska dowódcze w armii. Wszyscy członkowie władz na terenach kurdyjskich musieli być Kurdami lub mówić po kurdyjsku<sup>49</sup>. Całość porozumienia miano zrealizować w ciągu czterech lat. Zgodnie z konstytucją iracką z 16 lipca 1970 roku ludność kraju miała składać się z dwóch narodowości: arabskiej i kurdyjskiej. W Kurdystanie irackim zbudowano szpitale, szkoły oraz osiedla mieszkalne. Członkowie Demokratycznej Partii Kurdystanu Irackiego objęli stanowiska gubernatorów prowincji: Dohuk, Irbil i As-Sulejmanijji<sup>50</sup>.

W związku z planowanym rozporządzeniem o przyszłości autonomii Kurdów w Iraku władze zażądały od partii Barzaniego zaprzestania działalności opozycyjnej. Ostateczny kształt rozporządzenia różnił się od ustaleń z 1970 roku, wprawdzie Kurdów uznano za odrębną grupę etniczną, ale ich autonomia miała być ograniczona i pod ścisłą kontrolą, pominięto m.in. w niej Kirkuk i Chanakin. W wyniku takich działań Barzani, będąc pewnym pomocy USA i Iranu, zbuntował się. Zebrał sporą liczbę wojska (ok. 100 tys.) i rozpoczął walki. Pozbawiony ciężkiej broni, nie miał większych szans powodzenia. W ciągu 6 miesięcy wyparto Kurdów ze strategicznych pozycji. Wsparcie z Iranu i sroga zima pomogły w zawarciu kompromisu, ale było to już porozumienie między Irakiem a Iranem, w którym pominięto Barzaniego. W zamian za ustępstwa Iraku w prawach do żeglugi po Szatt al-Arab<sup>51</sup> Iran zobowiązał się

---

<sup>49</sup> D. McDowall, *A modern history of the Kurds*, London-New York 2007, s. 327-328.

<sup>50</sup> Tajne klauzule porozumienia skierowane były przeciwko Talabaniemu, rozwiązano też oddziały plemienne, które walczyły przeciwko Barzaniemu wspólnie z władzami. Dobra współpraca trwała rok. Na Barzaniego zorganizowano 2 nieudane zamachy, a Kurdom odmówiono uczestnictwa w Radzie Dowództwa Rewolucji – rządzącej Irakiem. Spierano się o władzę w okręgach Kirkuk i Chanakin – tereny roponośne. Władze miały jakoby arabizować Kirkuk, a z drugiej strony Bagdad bał się, że Barzani skłoni do przekraczania granicy plemiona kurdyjskie z Iranu i Turcji, tym samym wyraźnie zmieniając skład ludności na północy kraju. Barzani domagał się zwiększenia udziału Kurdów w zyskach z ropy. Zapewniał również, że jeżeli odzyska kontrolę nad obszarami z ropą naftową, to dojdzie do reprivatyzacji zagranicznych przedsiębiorstw. Zob. L. Dziegiel, *op. cit.*, s. 96-97.

<sup>51</sup> Walka o rzekę toczy się od XVI w. i sporów Persów z Turcją Osmańską. Obecnie uznawana jest za rzekę międzynarodową. Granica między Irakiem a Iranem początkowo przebiegała środkiem rzeki, następnie wytyczona została bliżej irackiego brzegu, pozostawiając w granicach Iranu kilka większych wysp. Dopiero niedaleko ujścia do

zaprzestać pomocy dla Kurdów. W 1975 roku Demokratyczna Partia Kurdystanu Irackiego zaprzestała walki. Po powstaniu zniszczono wiele kurdyjskich wiosek, a ludność przesiedlano na południe kraju<sup>52</sup>. Tak kończy się historia wielkiego wodza, który z najwierniejszymi ludźmi przekroczył granicę z Iranem, a stamtąd wyjechał do USA, gdzie zmarł w 1979 roku.

Po upadku powstania rząd Iraku przeprowadził szereg inwestycji na północy kraju, przy okazji wzmacniając struktury policji w tym regionie i przesiedlając tam Arabów. Między 1974 a 1978 rokiem liczba kurdyjskich studentów wzrosła trzykrotnie (ze 113 tys. do 333 tys.). Uniwersytet z As-Sulejmanijji przeniesiono do Irbilu i poddano silniejszej kontroli przez Arabów. Ciągłe istniała partyzantka, która ukrywała się w górach, ponieważ granice nie były szczelne. W międzyczasie stosunki iracko-syryjskie zaczęły się psuć, co postanowił wykorzystać Dżalal Talabani, próbujący odzyskać zaufanie władz irackich<sup>53</sup>.

Wbrew pozorom wojna iracko-irańska w latach 1980-1988 była korzystna dla Kurdów irackich, gdyż absorbowiała uwagę Saddama Husajna. Z drugiej strony większość Kurdów i szyitów traktowało tę wojnę jak własną. Około 250 tys. Kurdów utworzyło oddziały milicji wspomagające armię iracką o nazwie

---

Zatoki Perskiej Irak uzyskuje dostęp do kilku wysp. Zob. M. Dziekan, *Irak. Religia i Polityka*, Warszawa 2005, s. 165-167.

<sup>52</sup> L. Dziegiel, *op. cit.*, s. 98-101.

<sup>53</sup> W Syrii około 10% społeczności stanowią Kurdowie. Są to głównie potomkowie średniowiecznych kalifów, którzy osiadali na tych ziemiach. Nie czują oni specjalnej więzi z Kurdami żyjącymi w innych państwach. Zamieszkują ziemie na północny wschód od Aleppo, miasto Dżerablus (Gerabulus), Damaszek oraz teren północno-wschodniej Syrii. Ich obecność na tym terenie to przede wszystkim wynik ucieczki zwolenników „szecha” z Piranu. W 1945 r. Syria uzyskała niepodległość. W 1954 r., w wyniku upadku dyktatora Szizakli, zaczęto wyrzucać Kurdów z armii. Unia egipsko-syryjska (wyraźne proarabskie nastawienie Nasera, prezydenta Egiptu) i powołanie Demokratycznej Kurdyjskiej Partii Syrii (domagała się swobód narodowych i rozwoju zacofanych obszarów kurdyjskich) pogorszyły ich sytuację. Kurdów usuwano ze szkół wojskowych i policyjnych, konfiskowano publikacje w ich języku. W 1963 r. wyższy urzędnik policji – Mohamed Talab Hilal wydał dokument, w którym udowadniał, że Kurdowie nie mogą być narodem (ze względów etnograficznych), nie posiadają języka, historii oraz pasożytną na kulturach sąsiadów. Od 1966 r. zaczęto wpisywać im do dowodów osobistych narodowość „Arab syryjski”. Dopiero od 1967 r. nastąpiło stopniowe łagodzenie kursu władz wobec Kurdów. *Ibidem*, s. 104-106.

„wojska Salah ad-Din”. Siły te miały nie dopuszczać do zajęcia przez Irańczyków Kurdystanu irackiego. Szyici tworzyli podobne jednostki na południowym-wschodzie kraju<sup>54</sup>. Iran również wykorzystywał Kurdów do własnych celów, udzielał finansowego wsparcia klanowi Barzanich oraz D. Talabaniemi, licząc na dezintegrację w Iraku. Teheran namówił Talabaniego do proklamowania Islamskiej Republiki Iraku. Walki kurdyjskich bojówek partyjnych przeciwko wojskom irackim, szczególnie w 1987 roku, stały się następnie przyczyną ludobójstwa<sup>55</sup>. Z chwilą odzyskiwania inicjatywy na froncie irańskim (na szeroką skalę Saddam Husajn użył broni chemicznej) prezydent podjął kroki pacyfikacyjne we własnym kraju<sup>56</sup>. Mianował swojego zaufanego człowieka – Aliego Hassana al-Madžida przewodniczącym Północnego Kierownictwa partii Baas<sup>57</sup>. W kwietniu 1987 roku zbombardował on kurdyjską wieś Szejk Wisan. W kilka miesięcy zginęło ponad 8 tys. osób z plemienia al-Barzani. Do końca roku wymordowano mieszkańców wielu wsi gazem musztardowym i cyjanowodorem. W ich miejsce Ali stworzył 10-25-kilometrowy pas wzdłuż granicy z Iranem, biegnący od granicy tureckiej do As-Sulejmanijji, na wschód od Kirkuku<sup>58</sup>. Działania te określano jako tworzenie tzw. pasa bezpieczeństwa, chroniącego granice Iraku, ponieważ zniszczenie osadnictwa pozbawiało rebeliantów wsparcia. Od lutego 1988 roku Irak przyspieszył akcję zagłady narodu kurdyjskiego. Rozpoczęła się kampania „al-Anfal”<sup>59</sup> (egzekucje), której celem wg Saddama

---

<sup>54</sup> F. Abd al-Jabbar, *Why the Uprisings Failed*, „Middle East Report”, nr 176, *Iraq in the Aftermath* (May-Jun., 1992), s. 3.

<sup>55</sup> N. Entessar, *The Kurdish mosaic of discord*, „Third World Quarterly”, nr 11(4), 1989, s. 96.

<sup>56</sup> W eliminowaniu Kurdów pomocny Saddamowi był „Muchabarat” – służba bezpieczeństwa. O torturach i represjach stosowanych w tamtym czasie przez tę instytucję opowiada Mikhael Ramadan (nazwisko zmieniono z powodów bezpieczeństwa). Szerzej: M. Ramadan, *W cieniu Saddama*, Katowice 2001, s. 80-82. Opisuje też swoje zadania związane z negocjacjami z Kurdami, w których brał udział, taktykę negocjacji z nimi Saddama i jak potraktował rozmówców w 1986 r. Szerzej: *ibidem*, s. 97-109.

<sup>57</sup> Znanego później bardziej jako Chemiczny Ali. Miał za zadanie zarabizować północ (zamieszkaną przez Kurdów) i tłumić ewentualne powstania.

<sup>58</sup> M. Ramadan, *op. cit.*, s. 120.

<sup>59</sup> Termin wywodzi się z Koranu i jest tytułem ósmej szury (rozdziału) i oznacza zdobycze, łupy z bitwy. Muzułmanie wierzą, że Bóg dał to prawo brania łupów Mahometowi, więc nazwanie kampanii przeciw Kurdom „al-Anfal” usprawiedliwia tę masa-

było „[...] usunięcie elementów wywrotowych z naszej wspaniałej północy”<sup>60</sup>. W marcu tego roku Irańczycy okupowali okolice miasta Halabdża w irackim Kurdystanie i Saddam Husajn postanowił rozwiązać przy tej okazji dwa problemy (zabić Kurdów i obarczyć winą Irańczyków). Jego lotnictwo zrzuciło bomby z cyjanowodorem i gazem musztardowym. Gdy wojsko irańskie wkroczyło do miasta, zastało leżące wszędzie ciała. Nagłośniono całą sprawę. Saddam Husajn oskarżał o to Iran, ale nikt mu nie wierzył. Podczas trwającej sześć miesięcy akcji „oczyszczania północy” zginęło około 200 tys. Kurdów, 250 tys. internowano na pustyni Al-Dżazira, a trzy czwarte z pięciu tysięcy kurdyjskich wiosek zniknęło z powierzchni ziemi<sup>61</sup>.

Podczas kurdyjskiego powstania w marcu 1991 roku przejęto tajne irackie dokumenty. Wynikało z nich, że Kurd mógł zostać aresztowany za samą przynależność do jednej z kurdyjskich partii politycznych, za doniesienia informatorów o krytyce Saddama Husajna albo pomoc wrogowi w czasie wojny Iraku z Iranem. „Chemiczny Ali” pisał w przechwyconych raportach, że kurdyjskie wioski „wzięto pod opiekę”. Oznaczało to, iż zakopano je buldożerami. Tak wyglądało działanie wojsk irackich. W ich wyniku, zdaniem Kurdów, Irakijczycy stracili moralne prawo do rządzenia nimi<sup>62</sup>.

---

krę jako religijną sprawiedliwość. Zob. M.M. Gunter, *A de facto Kurdish State in Northern Iraq*, „Third World Quarterly”, vol. 14, No 2, 1993, s. 296.

<sup>60</sup> M. Ramadan, *op. cit.*, s. 134-135; J.R. Hiltermann, *The 1988 Anfal Campaign in Iraqi Kurdistan*, [w:] „Online Encyclopedia of Mass Violence”.

<sup>61</sup> M. Ramadan, *op. cit.*, s. 134-137. Wart odnotowania jest fakt, że nie był to pierwszy przypadek użycia przez Irak broni chemicznej przeciwko Kurdom. W 1963 r. Mustafa Barzani dostarczył ONZ ściśle tajny raport dotyczący użycia broni chemicznej przeciw Kurdom. Jednakże w tamtym czasie śledztwa nie wszczęto. Por. A. Grgies, *op. cit.*, s. 70. Znamienne jest, że już na rok przed masowym użyciem gazów bojowych RB ONZ wydawała rezolucje wzywające do nie korzystania z tego typu broni: nr 582 z 24 lutego 1986 r. i nr 598 z 20 lipca 1987 r. J. Biziewski wskazuje listę zaniechań RB ONZ, do których zalicza brak wskazania winnego za wybuch wojny Iraku z Iranem, nie osądzono decydentów nakazujących użycie broni chemicznej, nie nałożono sankcji z powodu łamania praw człowieka, nie nadzorowano rozbrojenia oraz nie brano pod uwagę sygnałów płynących od różnych służb dyplomatycznych, iż Saddam Husajn przygotowuje kolejną inwazję. Por. J. Biziewski, *Pustynna burza*, cz. I, Warszawa 1994, s. 6.

<sup>62</sup> M.M. Gunter, *A de facto Kurdish...*, s. 296.

Okres pomiędzy klęską kurdyjskiego powstania w 1991 roku, a początkiem inwazji wojsk koalicji (20 marca 2003 roku), to niewątpliwie jeden z najważniejszych fragmentów dziejów Kurdów w całej ich historii. W ciągu 12 lat nastąpiły procesy natury politycznej, do których zaliczyć można negocjowanie autonomii z Saddamem Husajnem, wolne wybory w Autonomii Kurdyjskiej (1992 rok), ustanowienie jej konstytucji (1992 rok), ale poza tym narastający konflikt wewnętrzny niszczący większość kurdyjskich dokonań nie przyniósł Kurdom chwały. W latach 1994-1998 trwała regularna wojna domowa pomiędzy dwiema głównymi partiami, której powodów nikt do końca nie wymienił. Na pewno można zaliczyć do nich spór o wpływy z przemytu, realizację ambicji liderów, dochody z pośrednictwa w sprzedaży ropy naftowej z Iraku do Turcji i Iranu<sup>63</sup>. Konflikt udało się zakończyć Amerykanom, kiedy w lipcu 1998 roku podpisano tzw. Umowę Waszyngtońską, ale szczególnie niesmak pozostał po poproszeniu przez Massuda Barzaniego Saddama Husajna o pomoc wojskową.

Istotne jest, że Kurdom udało się wyjść z tej politycznej zawieruchy, ale nie byłoby to możliwe bez zewnętrznej interwencji. Dochodziło do pewnych sprzeczności. Oficjalnie uznaje się, iż do porozumienia między zwaśnionymi partiami doprowadziły Stany Zjednoczone przy współudziale Wielkiej Brytanii czy Turcji. Pamiętać należy, że Kurdowie podlegali wpływom m.in. tych państw i większość konfliktów, błędów politycznych, nie tylko w latach 90., wynikało właśnie z manipulacji przez nie dokonywanych. Państwa te posługiwały się Kurdami w imię własnych regionalnych interesów, niespecjalnie interesując się rzeczywistym rozwiązaniem kwestii kurdyjskiej albo bojąc się konsekwencji trudnych decyzji (separacja, zgoda na niepodległość lub zniesienie zakazu lotów i zezwolenie Saddamowi Husajnowi na przywrócenie irackiej kontroli nad Autonomią). Zrzucanie winy na wszystkich poza sobą nie tłumaczy oczywiście Kurdów z bratobójczej wojny, szerzenia się korupcji i ogólnej de-grengolady życia społecznego. Jednakże warunki, w których istnieć musiała Autonomia Kurdyjska, nie były sprzyjające. Brak dostępu do złóż ropy naftowej, niewielkie terytorium oraz ruina spowodowana wielokrotną pożogą wojenną sprawiły, iż większość mieszkańców działała z egoistycznych pobudek, pró-

---

<sup>63</sup> Trzeba zauważyć, że w tak trudnych czasach istniały kontakty z irakijskimi politykami, wspólne interesy były realizowane nawet w sytuacji oficjalnie deklarowanej nienawiści.

bując po prostu przetrwać, osłonić własną rodzinę, a sprawami państwowymi nie przejmując się zbytnio (warto chociażby zwrócić na masową dezercję partyzantów kurdyjskich w 1991 roku spowodowaną lękiem o losy rodzin). Słabość władzy, bieda, brak perspektyw sprzyjają zazwyczaj rozwojowi przestępczości zorganizowanej, przemytu i te zjawiska wystąpiły w latach 90. w Autonomii. Sami liderzy – Massud Barzani i Dżalal Talabani, dorobili się ogromnych majątków, kontrolując przemyt benzyny czy papierosów. Dopiero przełom XX/XXI wieku doprowadził do tzw. pojednania z rozsądku, które pozwoliło na gospodarczy rozwój i odzyskanie części wiarygodności u sąsiadów bojących się erozji w regionie spowodowanej przez niekontrolowany obszar Autonomii Kurdyjskiej. Kurdowie przestali mówić o niepodległości Kurdystanu, nie tylko jego irackiej części, ale przede wszystkim idei Wielkiego Kurdystanu, która przez cały XX wiek niepokoiła szczególnie Turcję, Iran, Syrię, ale także kraje niemające kurdyjskiej populacji, jak np. Arabia Saudyjska<sup>64</sup>. Dzięki tym zabiegom udało się wykreować Kurdów jako możliwych sojuszników w walce z międzynarodowym terroryzmem (obozy fundamentalistów islamskich na pograniczu iracko-irańskim) czy członków koalicji antyirackiej. Istotne jest, że na zjazdach opozycji irackiej Kurdowie mówili o chęci budowania zjednoczonego Iraku, o braku aspiracji niepodległościowych. Antidotum na wszystkie problemy wieloetnicznego państwa miała być federacja, którą akceptowały wszystkie grupy polityczne. Jeśli spojrzeć na miejsce Kurdów w koncepcji państwa irackiego, to utworzona w 1991 roku Autonomia mogła być uważana jako sposób na separację, ale trudno było dziwić się Kurdom, że chcieli być chronieni przed zagładą. Każdy orientujący się geostrategicznie kurdyjski polityk zdawał sobie sprawę, że po ustanowieniu Izraela zgoda na jakiegokolwiek zmiany granic czy narodziny nowego państwa, tym bardziej w bezpośrednim sąsiedztwie Turcji, Iranu czy Syrii były niemożliwe, dlatego wszystkie koncepcje akcentujące istnienie, ambicje irackich Kurdów musiały mieścić się w istniejących granicach politycznych. Dlatego możliwe było rozszerzenie Autonomii kierowane na południe, w pobliże Bagdadu.

---

<sup>64</sup> Nowe, duże państwo w regionie zaburzyłoby równowagę sił, a rozbiecie Iraku na mniejsze kraje mogłoby spowodować przyciągnięcie południowego terytorium do Iranu, co bezpośrednio zagrażałoby niepodległości arabskich krajów Zatoki Perskiej. Przeciż to właśnie one, w obawie o własne bezpieczeństwo, w znacznej mierze finansowały Saddama Husajna w wojnie z Iranem.

Kurdowie udzielili wsparcia wojskom koalicji antysaddamowskiej i wspólnie z nimi oswobodzili miasta północy. Przejmując inicjatywę polityczną, stworzyli koalicję wyborczą z szyitami w parlamencie irackim, współtworzyli tymczasową konstytucję w 2004 roku<sup>65</sup> oraz obowiązującą z 2005 roku. Na podstawie porozumień politycznych Dżalal Talabani piastuje już drugą kadencję (2005 i 2010 rok) stanowisko prezydenta Iraku, który wybierany jest przez parlament.

Wybory parlamentarne z 2005 roku przyniosły duży sukces sojuszowi partii kurdyjskich, który zdobył większą liczbę głosów niż procentowo szacowana społeczność Kurdów w całym Iraku, co może skłaniać do wniosku, że głosowali na nich również przedstawiciele innych nacji mieszkających w Iraku<sup>66</sup>, ale zdecydowanie bardziej pomógł im bojkot wyborów przez sunnitów. Sunnici – kiedyś mniejszość, która rządziła krajem, sprzeciwiali się rosnącej dominacji szyicko-kurdyjskiej w kraju oraz proponowanej przez te społeczności federacji, która uderzyłaby w ich interesy. Sunnici bali się biedy, ponieważ zamieszkują tereny pozbawione zasobów ropy naftowej. Dzięki takiemu wynikowi głosowa-

---

<sup>65</sup> W ramach próby normalizowania sytuacji w Iraku powołano 13 lipca 2003 r. tzw. Radę Zarządzającą, która powstała w wyniku działań Amerykanów. Jej dwudziestu pięciu członków, w tym czterech Kurdów, przywódcy swoich partii: Dżalal Talabani z PUK, Massud Barzani z DPK i Salah al-din Muhammad Baha ad-Din z Kurdyjskiej Unii Muzułmańskiej oraz Mahmud Usman – kurdyjski polityk, pracowało nad przygotowaniem tymczasowej konstytucji, którą ostatecznie po długich negocjacjach uchwalono 8 marca 2004 r. Dokument stanowił fundament dla przyjętej rok później konstytucji Iraku oraz sukcesów Kurdów w polityce wewnętrznej. Ustanawiał Irak jako państwo federacyjne, kurdyjski uznano za drugi po arabskim oficjalny język w Iraku. Kurdowie uzyskali również zapis, że region kurdyjski będzie miał granice administracyjne obowiązujące do 19 marca 2003 r.

<sup>66</sup> O czym świadczy chociażby porównanie liczby głosów oddanych w wyborach do Zgromadzenia Narodowego Kurdystanu – sumując wszystkie oddane w nich głosy, to 1 676 485, łącznie z głosami oddanymi na Islamską Grupę Kurdystanu/Irak i porównując to do liczby głosów zdobytych przez Koalicję Kurdów w wyborach krajowych, które odbywały się przecież tego samego dnia w tych samych lokalach wyborczych – 2 175 551. W celu stonowania stanowiska, że ktoś innej narodowości mógłby głosować na Kurdów, należy dodać, że, np. mała prowincja At Ta'mim jest prawdopodobnie w większości zamieszkała przez Kurdów, jak i że zawsze spora populacja Kurdów mieszkała w Bagdadzie. Jeśli chodzi o Islamską Grupę Kurdystanu/Irak, to na uwagę zasługuje fakt, że padło na nią więcej głosów w wyborach regionalnych – 85 237 niż w wyborach krajowych – 60 592.



nia Kurdowie stali się drugą siłą w parlamencie irackim, choć wyraźnie słabszą od szyickiego sojuszu SCIRI<sup>67</sup>. Po wyborach Kurdowie weszli w koalicję rządową z szyitami.

Równocześnie z wyborami do parlamentu irackiego odbyły się wybory do Zgromadzenia Narodowego Kurdystanu, w których, zgodnie z przewidywaniami, wygrała koalicja DPK/PUK występująca pod nazwą Narodowa Lista Kurdyjskich Demokratów. Wyniki głosowania pokazały potęgę, jaką dysponowały PUK i DPK. Wynika to z realnej władzy, którą posiadały na tym terytorium od kilkudziesięciu lat, oraz tradycji i przywiązania Kurdów do tych partii. Dodać do tego trzeba jeszcze powiązania klanowe, gdzie dominują rody Barzanich i Talabanich, które są podstawą swoich partii<sup>68</sup>.

Lata po upadku dyktatury Saddama Husajna to okres względnego spokoju w Autonomii. Kurdowie mogli skupić się na rozwoju gospodarczym, a szansa uzyskania szerokiej autonomii usankcjonowanej prawnie lub pełnej suwerenności spowodowały zjednoczenie się dwóch głównych partii kurdyjskich. 7 maja 2006 roku doszło do unifikacji administracji obu głównych partii w jedną krajową. Oficjalną stolicą został Irbil. Spokój w stosunkach wewnętrznych i zagranicznych<sup>69</sup> umożliwił zajęcie się sprawami nie tylko wojskowymi. Rokowania z USA, mocarstwami regionalnymi (Turcja, Iran) czy zawarcie koalicji parlamentarnej z szyitami w parlamencie federalnym były nowymi, tym razem pokojowymi, działaniami elity kurdyjskiej. Każdy z wymienionych partnerów ma odmienne zdanie na temat przyszłości Autonomii Kurdyjskiej. Nie wynika z tego tak naprawdę nic nowego dla Kurdów. O ile USA miały pomysł na militarne pokonanie wojsk Saddama Husajna, o tyle już sam plan okupacji/odbudowy państwa irackiego był opracowany niedbale. Amerykanom zależało na

---

<sup>67</sup> Angielski skrót tej organizacji to SCIRI od Supreme Council for the Islamic Revolution in Iraq (Najwyższa Rada Rewolucji w Iraku).

<sup>68</sup> Wyniki wyborów do Zgromadzenia Narodowego Kurdystanu: Narodowa Lista Kurdyjskich Demokratów – 1 570 663 głosów dało 104 mandaty, Partia Męczenników Kurdyjskich – 20 585 głosów dało 1 mandat, Islamska Grupa Kurdystanu/Irak 85 237 głosów dało 6 mandatów. Zob. K. Salih, *What the future for the kurds*, „The Middle East Review of International Affairs”, Vol. 9. Nr 1, March 2005.

<sup>69</sup> Uznaje północną część Iraku za odrębną jednostkę terytorialną z uwagi na strefę zakazu lotów dla wojsk irackich chronioną przez wojska sprzymierzone, i co za tym idzie, przez dwanaście lat (1991-2003) nie uznawano praktycznie władzy federalnej z Bagdadu.

pomocy Kurdów w pokonaniu Saddama i ustabilizowaniu sytuacji na północy kraju, co się udało. Danie Kurdom czegoś więcej ponad istniejący stan rzeczy doprowadziłoby do napięcia na linii Ankara–Waszyngton. Powstałe problemy zwiększyłaby agresywna, imperialna retoryka Iranu (dodać do tego trzeba mniejszość kurdyjską w tym kraju szacowaną od 2 do 5 mln ludzi) i jego groźby wobec Izraela, tradycyjnego sojusznika USA na Bliskim Wschodzie. Utrudniłoby to sytuację Amerykanów w tym rejonie, już i tak bardzo znienawidzonych. I tak poczynili pewien postęp w podtrzymywaniu sojuszu z Kurdami, patrząc z perspektywy skłonienia ich do wywołania powstania przez George’a Busha seniora w 1991 roku i pozostawienie później bez wsparcia. Ciągłe nierozwiązana sprawa niepokrywania się granic geograficzno-plemiennych z państwowymi powoduje komplikacje polityczne<sup>70</sup>, gdyż każdy z sąsiadów Autonomii boi się jej niepodległości, która mogłaby przynieść próby usamodzielnienia się mniejszości kurdyjskiej w tych krajach, a to, szczególnie w przypadku Turcji z jej wysokim odsetkiem Kurdów, doprowadziłoby do destabilizacji życia w południowo-wschodniej Turcji, wschodniej Syrii czy północno-zachodnim Iranie. Amerykanie przez lata okupacji nie odpowiedzieli sobie na zasadnicze pytanie: O co nam chodzi w Iraku, a w szerszej perspektywie na Bliskim Wschodzie? Polityka twardej ręki, angażowania nowych sił nie skutkuje. Przecież nie można zabić wszystkich obywateli. Nie udało się uzyskać wystarczającego poparcia ludności cywilnej, dzięki której można by trwale zwalczyć rebeliantów. Wydaje się jednak, że z każdym miesiącem Irak staje się silniejszym politycznie państwem, a to powinno skutkować wzrostem bezpieczeństwa.

Tak naprawdę nie da się obecnie odpowiedzieć na pytanie, jak bezboleśnie rozwiązać problem kurdyjski, a w perspektywie iracki. Z całą pewnością północ Iraku jest najbezpieczniejszym regionem kraju, nastąpił tam znaczny napływ inwestorów zagranicznych. Samych firm tureckich jest około 300, wartość tureckiego eksportu do Autonomii do końca 2007 roku wyniosła 5 miliardów dolarów (głównie żywność i materiał budowlany)<sup>71</sup>, jest już cała dzielnica bogaczy w Irbilu oraz odnowione tam lotnisko. Inwestorzy ze Zjednoczonych

---

<sup>70</sup> Cały czas przysłowiową czkawką odbijają się brytyjsko-francuskie ustalenia podziału wpływów w regionie bez uwzględniania granic etniczno-plemiennych z początku XX w.

<sup>71</sup> Ch. de Bellaigue, *Nieposkromieni Kurdowie*, „FORUM” 2007, nr 17/18, s. 18.

Emiratów Arabskich zbudowali w tym mieście za 350 mln dolarów tzw. „mini-miasto”, które rozciąga się na przestrzeni 750 000 metrów kw. z rezydencjami, hotelem<sup>72</sup>. Z roku na rok widać postęp i rozwój gospodarczy. Z coraz większą liczbą krajów istnieją bezpośrednie połączenia lotnicze. Rozpoczęto na szeroką skalę trwający trzy lata program edukacyjny, w ramach którego obywatele nie mający wcześniej możliwości nauczania się pisania i czytania, czy to z powodów społecznych w Iraku (kobiety), czy w wyniku wojen, kampanii Al-Anfal, dostaną szansę na edukację. Szczególnie kobiety chętnie biorą udział w tym przedsięwzięciu, nawet te, które same już mają dzieci w wieku szkolnym<sup>73</sup>.

Prezydentem Iraku jest Dżalal Talabani, ale obecnie panująca ordynacja wyborcza zakłada jego wybór przez parlament, a nie obywateli, więc realna władza formalnej głowy państwa – przy silniejszej pozycji premiera i rządu jest znikoma i dopiero się kształtuje. Sam Talabani usilnie pracuje nad zmianą tego stanu rzeczy. Słowo prezydent długo będzie kojarzyć się Irakijczykom z Saddamem Husajnem, a do tego politycy szyi i kurdyjscy zawsze dążyć będą do unikania scedowania władzy na jednostkę, bojąc się powtórki dyktatury. Poza tym jest bardzo wątpliwe, by naród zagłosował na Kurda (gdyby modyfikacji uległa obowiązująca ordynacja wyborcza), zniechęconego szczególnie przez odsuniętych od władzy sunnitów. Wraz z przyjęciem stanowiska prezydenta Iraku przez Talabaniego nastąpił podział stanowisk między nim a Massudem i Nechirvanem Barzanim, którzy piastują stanowiska odpowiednio prezydenta i premiera Autonomii<sup>74</sup>. Pozostając na stałe w Bagdadzie, Talabani mimowolnie odcina się od polityki regionalnej. Barzani, niejako wykorzystując szansę daną Kurdom, na każdym kroku stara się pokazywać kurdyjską niezależność czy to w przywoływanej potrzebie stacjonowania peszmergów na północy kraju, czy ostentacyjnym wywieszaniu na oficjalnych budynkach flagi kurdyjskiej, z pominięciem irackiej. Prezydent Barzani, broniąc swojej decyzji o wywieszeniu flagi kurdyjskiej, mówił, że „[...] obecna flaga iracka pochodzi z 1963 roku

---

<sup>72</sup> Zob. *Iraqi developers launch \$350 million 'mini-city' in Kurdistan*, <<http://www.investorsiraq.com/showthread.php?26216-Iraqi-developers-launch-350-million-mini-city-in-Kurdistan>> (10 I 2011).

<sup>73</sup> Zob. A. Mahmood, *Kurdistan offers kurdish women second chance at education*, <<http://www.aliraqi.org/forums/showthread.php?t=70-722>> (10 I 2011).

<sup>74</sup> Od 2009 r. funkcję tę sprawuje Barham Salih w ramach porozumienia zawartego przez PUK i DPK, w myśl którego premierem będzie rotacyjnie przedstawiciel jednej z nich.

i nosi na sobie widmo pogromów i masowych mordów. Jest niemożliwe, żeby taka flaga wisiała w Kurdystanie”<sup>75</sup>.

W latach 2008-2010 zaczęło napływać coraz więcej sygnałów, że system polityczny Iraku może nie utrzymać się z powodu działań grup społecznych. Umocniający się gospodarczo Kurdowie mieliby odłączyć się od Bagdadu i proklamować niepodległość. Boją się przesłania będącego wśród Kurdów od pokoleń, że nieważne jest, kto rządzi w Bagdadzie, gdyż zawsze będzie dążył do ograniczenia kurdyjskich możliwości, chroniąc integralność Iraku. Obalenia Saddama Husajna niczego nie zmieniło. Demokratycznie wybrany premier Nuri al-Maliki również stara się umocnić władzę centralną w regionach, a takie działania niechybnie natrafiają na sprzeciw. Prezydent USA Barack Obama, wycofując siły amerykańskie z Iraku, musi mieć świadomość, że oddanie pełni władzy lokalnym przywódcom jest impulsem do realizowania przez nich prywatnych celów, bez brania pod uwagę interesu kraju. Rozpad Iraku na 3 mniejsze kraje uważa się w niektórych kręgach za cel wielu sąsiadów, ponieważ za rządów Saddama Husajna Irak był najsilniejszym militarnie krajem arabskim. Małe państwa sunnitów czy szyitów byłyby poddane presji ze strony Arabii Saudyjskiej czy Jordanii, która mogłaby postarać się o przywrócenie rządów dynastii Haszemitów w obu państwach lub wręcz połączenia ich pod jednym berłem<sup>76</sup>. Zresztą koncepcja ta była rozważana przez Amerykanów w 2002 roku jako alternatywa dla przyszłości Iraku.

Kurdowie są ważną częścią społeczności Iraku, ale otwarty pozostaje problem, jak długo inni jej członkowie, a także oni sami, będą chcieli utrzymać jedność kraju. Najważniejsze jest, że nie da się obecnie zdecydować, który z kilku możliwych wariantów się spełni. Jednego można być pewnym – w ciągu najbliższych kilkunastu lat tzw. „kwestia kurdyjska w Iraku” nadal będzie budzić emocje u samych bohaterów, również wśród szyitów, sunnitów, sąsiadów z Bliskiego Wschodu oraz obserwatorów sceny politycznej w regionie.

---

<sup>75</sup> Zob. A. Zebari, *Kurdish leaders bans iraqi flags*, <<http://www.lebanonwire.com/0609MLN/06090131MAF.asp>> (10 I 2011).

<sup>76</sup> A. Taheri, *Kurdish Self Determination: The Good and the Better*, „Asharq Al awsat”, 31 grudnia 2010.